

Temat tygodnia: WIOSNA NA WSI
(14.04. – 17.04.20)

Drogie dzieci, szanowni rodzice!

Witamy Was ponownie i zapraszamy do wspólnej zabawy!

W tym tygodniu będziemy poznawać zwierzęta w wiejskim gospodarstwie. Przygotowałyśmy dla Was wiele ciekawych zabaw i zadań aby umilić Wam ten trudny czas bez kolegów i koleżanek.

Na końcu zamieściliśmy kwiat z pięcioma płatkami. Każdego dnia pomalujecie jeden płatek za zrobienie wszystkich zadań. Na koniec tygodnia pokolorujcie go najpiękniej jak potraficie. Zbierajcie wszystkie te kwiaty, ponieważ zrobimy z nich kolorowy ogród jak tylko wrócimy do przedszkola!

Chciałybyśmy dowiedzieć się czy podobają Wam się nasze zestawy zabaw i ćwiczeń? Czy nasze prace plastyczne sprawiają ,że dobrze się bawicie?

Jesteśmy bardzo ciekawe jak bawicie się w domu, jak malujecie, śpiewacie?

Bardzo za Wami tęsknimy!

Wysyłajcie nam zdjęcia, pokazujące Waszą twórczość, dzielcie się z nami waszymi uwagami i jeśli macie jakiegokolwiek pytania to pytajcie. Poniżej podajemy nasze adresy mailowe.

eswider@spp3.sanok.pl, uniznik@spp3.sanok.pl, jfalek@spp3.sanok.p

Już jesteśmy z Was dumne bo wiemy, że doskonale sobie poradzicie.

Pozdrawiamy Was bardzo serdecznie i życzymy dobrej zabawy.

Wasze panie.

W WIEJSKIEJ ZAGRODZIE – 14.04.20.

1. Posłuchaj opowiadania E. Stadtmuller *Wiejskie ustronie*.

Nie uwierzycie, co się nam przytrafiło! – opowiadał przy kolacji dziadzio. – Postanowiliśmy z babcią zabrać was na parę dni na wieś, więc zacząłem szukać gospodarstwa agroturystycznego położonego w jakiejś ładnej i spokojnej okolicy. Znalazłem. Miejsce dobrze mi znane. Patrzę na nazwisko gospodarza – coś takiego! Mój kolega z dzieciństwa też nazywał się Maciszek, ale na imię miał Staś, a nie Janusz. Dzwonię. I cóż się okazuje...? – ten Janusz to rodzony syn Stasia. Ale było radości! Staś zaprosił nas do siebie razem z wnukami. – Pojedziemy na wieś? – ucieszyła się Ada. – Oczywiście – jeśli rodzice się zgodzą – zaznaczyła babcia. Na szczęście mama z tatą nie mieli nic przeciwko temu. Olkowi zdawało się nawet, że tata puścił oko do mamy, zupełnie jakby chciał powiedzieć: „Nareszcie będziemy mieli trochę czasu tylko dla siebie”. Gospodarstwo agroturystyczne, pod wdzięczną nazwą „Ustronie”, okazało się miejscem wymarzonym na odpoczynek. Pan Staś nie ukrywał wzruszenia. – Wasz dziadek przyjeżdżał tu z rodzicami na wakacje – opowiadał Olkowi i Adzie. – Chodziliśmy razem na grzyby i jagody, paśliśmy krowy... – Ma pan krowy? – zainteresował się natychmiast Olek. – A mam – uśmiechnął się kolega dziadka. – Ta starsza to Jagoda, a ta młodsza – Malina. – A kacuszki? – chciała wiedzieć Ada. – Kacuszki też są. Całe popołudnie dzieci spędziły na zwiedzaniu stajni, obory i kurnika. Adzie najbardziej podobało się karmienie kur i kaczek, a Olkowi – królików. Oboje z zachwytem przyglądali się, jak pan Staś czyści konia. – Co prawda do pracy w polu używam traktora – opowiadał pan Staś – ale kiedy do Janusza przyjadą goście, to każdy dzieciak marzy, żeby wsiąść na prawdziwego rumaka. Olkowi natychmiast zaświeciły się oczy. – A czy ja... też mógłbym się przejechać? – zapytał z nadzieją w głosie. – Na koniu czy na traktorze? – chciał wiedzieć pan Staś. – Jak znam mego wnuka, to na jednym i drugim – zaśmiał się dziadzio. Trzy dni przeleciały jak z bicza strzelił. W tym czasie dzieci zdążyły zaprzyjaźnić się z Burem, który okazał się nadzwyczaj spokojnym koniem. Z Olkiem i Adą na grzbiecie spacerował po całym gospodarstwie, a w tym czasie prowadzący go za uzdę pan Stanisław opowiadał, jak mu się gospodarzy. Okazało się, że ma duże pole, na którym uprawia rzepak. – Musicie przyjechać w maju – zapraszał. – Zobaczycie, jak pięknie kwitnie. – Jak ty sobie, Stasiu, z tym wszystkim radzisz? – nie krył uznania dziadzio. – Wstaję o piątej, oporządzam zwierzęta, a potem po kolei robi się, co trzeba – odparł zadowolony gospodarz. – Wiesz, dziadziu, chyba będę rolnikiem – zwierzył się Olek, gdy trzeba było pożegnać wiejskie „Ustronie” i ruszać do miasta. – Byłbyś gotów na tak ciężką pracę? – zdziwił się dziadzio. – Jasne – kiwnął głową Olek. – A na wstawanie o piątej rano? – Nad tym musiałbym jeszcze popracować... – przyznał się największy śpioch w rodzinie.



Spróbuj odpowiedzieć na pytania:

- Co zobaczyły dzieci w gospodarstwie syna pana Stasia?
- Co robili Olek i Ada podczas wizyty w gospodarstwie ?
- Jakie obowiązki ma do wykonania rolnik?

2. Zabawa orientacyjno- porządkowa- „Zwierzątka z podwórka”- poruszaj się swobodnie w rytm piosenki „Dziadek Lulka farmę miał” podczas przerwy w muzyce zatrzymaj się i posłuchaj poleceń rodzica.

<https://www.youtube.com/watch?v=lhVR1FDXS5E>

- hasło: koniki- naśladowuj wymienione zwierzątko: biegnij, wysoko unosząc kolana i wydawaj dźwięki podobne do tych wydawanych przez konie,
- na hasło: kury- poruszaj się na lekko ugiętych nogach, machaj rękami, tak jak skrzydłami i jednocześnie naśladowuj głosem wymienione zwierzę.
- na hasło: kogut- zatrzymaj się, unieś głowę wysoko w górę, rozłóż szeroko ręce, jak skrzydła i głośno wydawaj dźwięk wymienionego zwierzątka.

3. Praca plastyczna *Kura*.

- Przygotuj kartkę a4, farby, klej, kredki i odrobinę kaszy.



-Lewą dłoń pomaluj farbą w kolorze brązowym, a końcówki paluszków np. w kolorze białym i żółtym. Kiedy pomalujesz całą dłoń farbą, odcisnij ją na kartce.



Kiedy farba wyschnie dorysuj kredkami oczy, grzebień, dziób, nóżki.



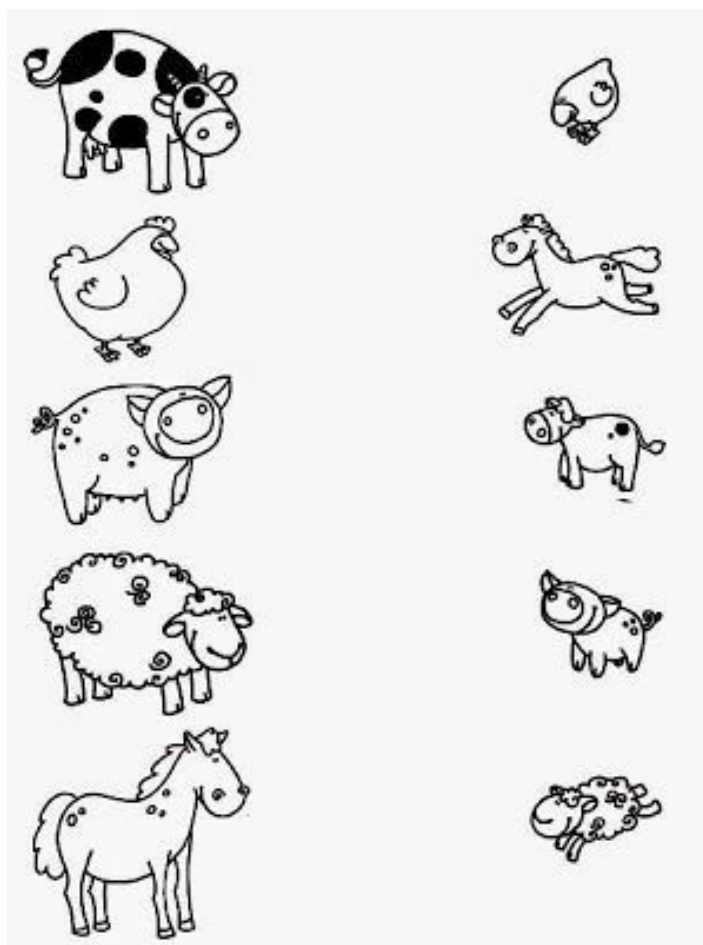
- Dół kartki posmaruj klejem i przyklej w to miejsce kaszę.



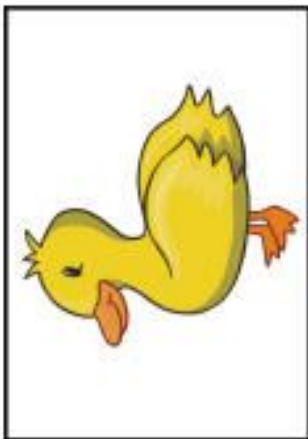
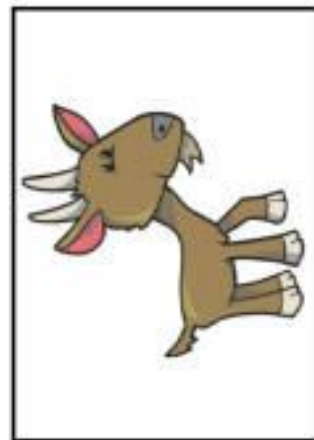
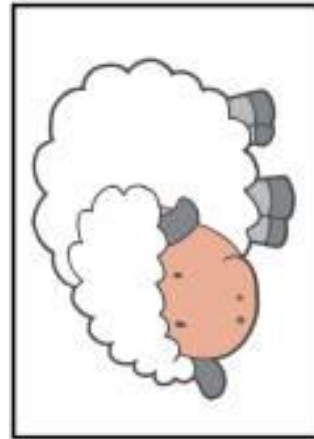
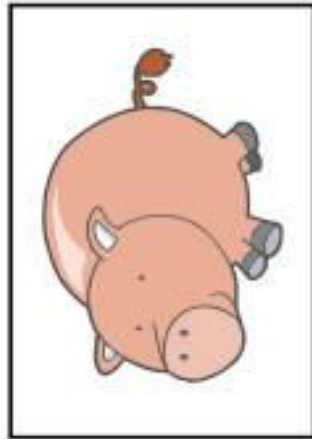
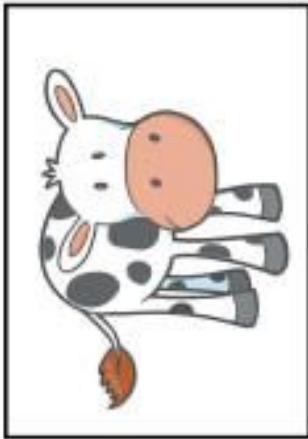
BRAWO ! Twoja praca jest już gotowa :)

ZWIERZĘTA WIEJSKIE I ICH DZIECI 15.04.20.

1. „Odgłosy zwierząt”. Czy rozpoznajesz odgłosy tych zwierząt?
Posłuchaj i spróbuj odgadnąć o jakie zwierzę chodzi.
<https://www.youtube.com/watch?v=3oE8dF4HPAE>
2. Dzieci oglądają obrazek z dorosłymi zwierzętami i ich dziećmi. Łączą je w pary, podają ich nazwy i dzielą (na sylaby).



3. Memory „Zwierzątka”- drukujemy obrazki w dwóch egzemplarzach, odwracamy tak, aby nie było widać obrazków. Rozkładamy kraty, zadaniem dziecka jest odnaleźć dwie takie same karty.



4. Zabawa ruchowa *Koniki*.

Ruchy wykonywane do słów piosenki, którą znajdziesz TUTAJ:

<https://www.youtube.com/watch?v=r8qvgiG0GXA>

Noga goni nogę

Bujają koniki

Stukają kopytka

W rytm muzyki

Jedna noga tupie: tup, tup, tup

Druga noga stuka: stuk, stuk, stuk

Konik skacze sobie: hop, hop, hop

Koniku w drogę! Wiooooooooooooo!

NA WIEJSKIM PODWÓRKU 16.04.20.

1. Odtwarzanie z pamięci ustawienia zabawek przedstawiających wiejskie zwierzęta (mogą to być inne zabawki czy przedmioty).

Na początku zabawy układamy zabawki na stole, jedna obok drugiej, dziecko podaje ich nazwę. Następnie stara się zapamiętać, jakie zabawki/przedmioty znajdują się przed nimi i jak są ustawione. Rodzic prosi, aby dziecko odwróciło się tyłem. Zmienia w tym czasie ustawienie zabawek lub chowa jedno z nich. Dziecko odgaduje, jakiego przedmiotu zabrakło lub co zmieniło się w ich ustawieniu.

2. „W zagrodzie Małgosi”-bajka ortofoniczna E. Michałowskiej- naśladowanie przez dziecko dźwięków wydawanych przez zwierzątko.

Wieczorem w zagrodzie ciocia Małgosi

każde zwierzątko o jedzenie prosi.

Piesek szczeka: Hau, hau, hau.

Kotek miauczy: Miau, miau, miau.

Kura gdacze: Kod, ko, dak.

Kaczka kwacze: Kwa, kwa, kwa.

Gąska gęga: Gę, gę, gę.

Ona też chce najeść się.

Owca beczy: Be, be, be.

Koza meczy: me, me, me.

Indor gulgocze: Gul, gul, gul.

Krowa ryczy: Mu, mu, mu.

Konik parska: Prr, prr, prr.

A pies warczy: Wrr, wrr, wrr.

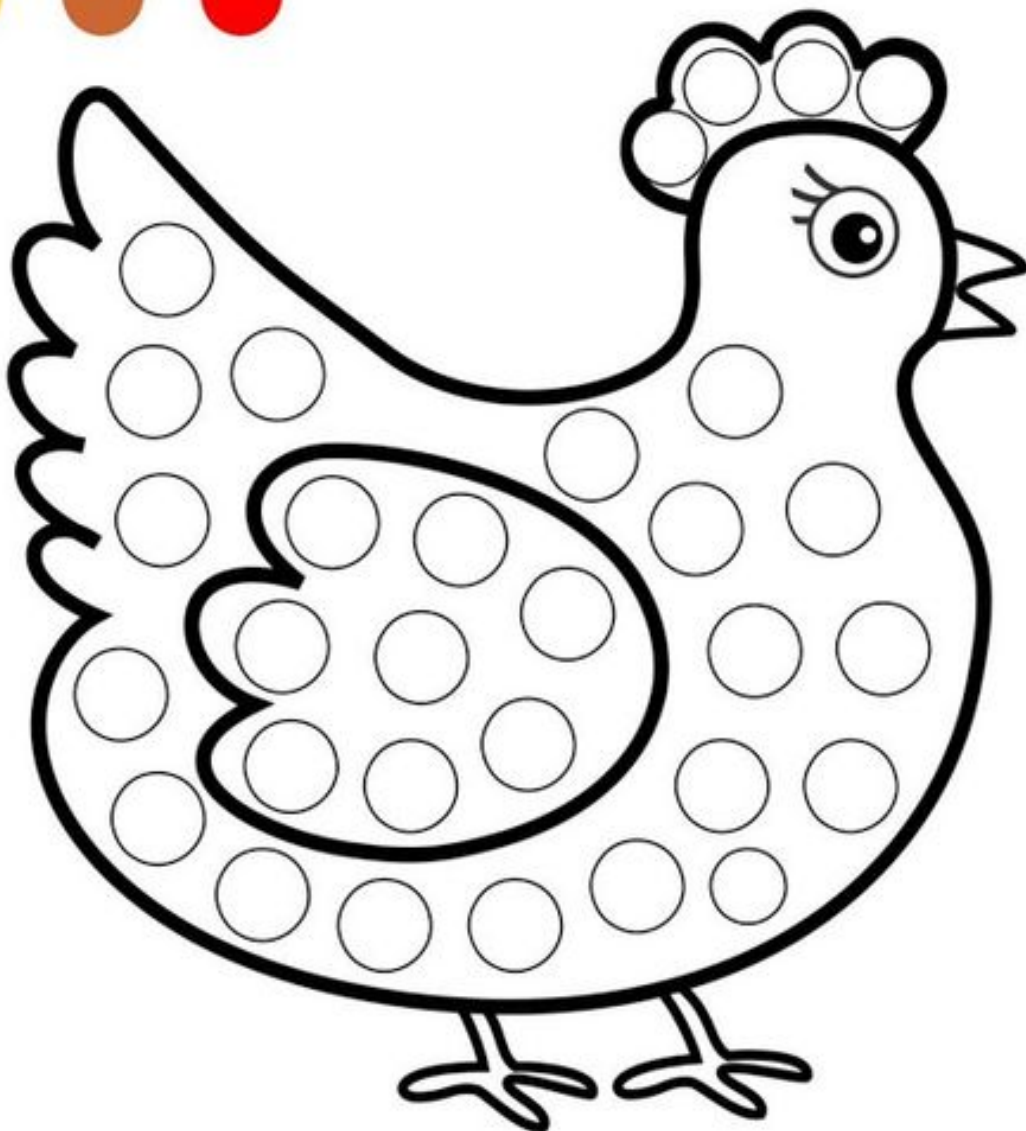
I tak gra orkiestra ta gra,

aż Małgosia jeść im da.

3. Zabawa naśladowcza „*Na wiejskim podwórku*”
Dziecko biega swobodnie, na hasło: Piesek – chodzi na czworakach i naśladuje szczekanie psa. Na hasło: Konik – biegnie, po chwili zatrzymuje się i grzebie kopytkiem. Na hasło: Kogut – staje na jednej nodze i naśladuje pianie koguta.
4. Karta pracy:
Nazwij zwierzę, wyklej kółka plasteliną, papierem kolorowym lub bibułą.



www.pinterest.com



ROZMOWY NA WIEJSKIM PODWÓRKU – 17.04.20.

1. *"Na wiejskim podwórku"* bajka terapeutyczna Tatiany Jankiewicz.

Za górami, za lasami, wśród złotych pól i zielonych traw, na pięknej polanie otoczonej dębami znajdowała się wioska, a na jej skraju małe podwórko, na którym mieszkały zwierzęta. Wśród mieszkańców były czarno-białe krówki, różowe świnki, brodate kózki, żółte kacuszki, kurki, indyki i milutkie króliki. Życie tam płynęło spokojnie, a zwierzątka żyły w wielkiej przyjaźni. Całe dni spędzały na zabawach, figlach i psotach. Były dla siebie miłe, dobre i uczynne, często mówiły proszę, przepraszam, dziękuję. Wszystkie zwierzęta bardzo się lubiły i pomagały sobie w trudnych chwilach. Zwierzątka dbały o swój wiejski ogródek, w którym rosły piękne, kolorowe kwiaty. Codziennie troszczyły się o nie, podlewały je, a one odwdzięczały się kolorami, jak tęcza i cudownym zapachem.

I tak mijał dzień za dniem, miesiąc za miesiącem...

Pewnego dnia stało się coś strasznego. Na wiejskie podwórko wkradła się ZŁOŚĆ. Niespostrzeżenie zapanowała nad każdym mieszkańcem podwórka. Szeptając zwierzątkom niemiłe słówka, namawiała do kłótni. Od tego czasu na podwórku zapanował bałagan i hałas. Zwierzęta kłóciły się ze sobą – świnki wyzywały kózki, kaczki wyzywały kurki, a koniki podstawiały kopytka owieczkom i rżały ze śmiechu, gdy te przewracały się. Nie myślały o tym, że komuś może stać się krzywda. Zapominały o magicznych słowach. Nie potrafiły już bawić się razem, krzyczały na siebie, hałasowały i przestały uśmiechać się do siebie. Były dla siebie niemiłe,

co bardzo cieszyło ZŁOŚĆ. Zwierzątka zapomniały również o swoim ogrodzie, o kwiatkach, pięknych jak tęcza, które powoli stawały się coraz brzydsze i już tak nie pachniały. Wieść o hałaśliwym i skłóconym podwórku rozniosła się po całym świecie i dotarła do dobrej, wiosennej wróżki, która postanowiła pomóc zwaśnionym zwierzętom. Zasmuciła się bardzo ujrawszy ogródek pełen zwiędniętych kwiatów oraz wykrzywione od złości miny zwierzątek. Czarodziejka prosiła zwierzęta, by zmieniły swoje postępowanie, prosiła ZŁOŚĆ, by ta opuściła wiejskie podwórko i odeszła daleko, daleko... ale ani zwierzątka, ani ZŁOŚĆ nie słuchały jej. Wtedy wróżka podarowała zwierzętom magiczne pudełko i poprosiła, by złapały w nie ZŁOŚĆ. Zwierzątka bardzo ucieszyły się z prezentu, ponieważ były już bardzo zmęczone ciągłymi kłótniami. Gdy ZŁOŚĆ spała, złapały ją i włożyły do pudełka.

W pudełku ZŁOŚĆ zamieniła się w coś miłego i przyjemnego, w coś, co pozwoliło zwierzętom zrozumieć, że o wiele przyjemniejsze jest życie w zgodzie, gdzie nie ma hałasu, kłótni i gdzie panuje przyjaźń...

Na wiejskim podwórku znowu zapanował ład i porządek...

Spróbuj odpowiedzieć na pytania.

- Co wydarzyło się kiedy na wiejskim podwórku pojawiała się złość?
- Kto pomógł zwierzątkom poradzić sobie ze złością?

2. „*Dziwne rozmowy*” sł. Anna Alexandrowicz, muz. Włodzimierz Zaliński – zabawa ruchowa do piosenki.

W chlewiku mieszka świnka i trąca ryjkiem drzwi. (Dziecko naśladuje chód świnek)
Gdy niosę jej jedzenie, to ona: „Kwi, kwi, kwi!” (dziecko wydaje odgłosy, naśladując zwierzątko)

Opodal chodzi kaczka, co krzywe nóżki ma. (dziecko naśladuje chód kaczek)
Ja mówię jej: „Dzień dobry”, a ona: „Kwa, kwa, kwa.” (dziecko wydaje odgłosy, naśladując zwierzątko)

Na drzewie siedzi wrona, (dziecko, naśladuje ruchy wrony) jest czarna, trochę zła.
Gdy pytam: „Jak się miewasz?”, to ona: „Kra, kra, kra!” (dziecko wydaje odgłosy, naśladując ptaka)

Przed budą trzy szczeniaczki, (dziecko, naśladuje chód piesków) podnoszą straszny gwałt.
Ja mówię: „Cicho, pieski”, a one: „Hau, hau, hau!” (dziecko wydaje odgłosy, naśladując zwierzątko)

Piosenkę znajdziesz tutaj :

<https://www.youtube.com/watch?v=qc5a7O1odnI>

3. Praca plastyczna „*Krówka*”

- przygotuj papier kolorowy, klej, nożyczki oraz czarną kredkę
- wytnij pokazane na zdjęciu elementy



- wycięte elementy przyklej klejem do kartki



- do przyklejonej krówki dorysuj oczka, nos, nóżki i ogonek



BRAWO ! Twoja praca jest już gotowa :)

4. Połącz obrazki zwierząt z ich cieniami.

